CENA NUMERU 50 GR. OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

Rok IV. Kraków, dnia 1 listopada 1937 r. Nr 11.

PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY ZAGADNIENIOM ADMINISTRACYJNYM, GOSPODARCZYM I SPOŁECZNYM

TREŚĆ:

Róg Franciszek: Na dzień oszczędności — o właściwe formy oszczędności w samorządzie.

Dr Tadeusz Alski: Potrzeba funduszów rezerwowych.

Co piszą inni. —
Przegląd Bibliograf. Zagadnień Samorządowych.

Kronika:
Śp. Juliusz Zdanowski.
VIII Zjazd Delegatów Miast Małopolskich.
Zjazd Główny Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie.
Miasto Skawina, sytuacja gospodarcza i finansowa, prace inwestycyjne dokonane i zamierzone.
Działalność gospodarcza gminy Kalwaria wieś i jej gromad.

Przegląd ustaw, rozporządzeń, okólników i wyroków N. T. A.

Poradnictwo samorządowe.

Jak urządzić letnisko? Pożyteczne wydawnictwo Związku Powiatów R. P.

NAKŁADEM INSTYTUTU ADMINISTRACYJNO-GOSPODARCZEGO W KRAKOWIE.
WYKONANO W DRUKARNI POLSKIEJ FR. ZEMANKA, KRAKÓW, UL. TAD. KOŚCIUSZKI 3.

PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY ZAGADNIENIOM ADMINISTRACYJNYM, GOSPODARCZYM I SPOŁECZNYM.

PRENUMERATA: ROCZNA 6 ZŁOTYCH PÓŁROCZNA 3 ZŁOTE KWARTALNA 1·50 ZŁ.	REDAKCJA I ADMINISTRACJA KRAKOW, UL. KAPUCYŃSKA L. 2 TELEFON NR. 112-50 KONTO CZEKOWE P. K. O. 405.046 REDAKCJA CZYNNA WE ŚRODY OD GODZ. 18 — 19. NACZELNY REDAKTOR PRZYJMUJE W PIĄTKI OD GODZ. 19—20. NADESŁANYCH RĘKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA.	CENY OGŁOSZEŃ: STRONA 100 ZŁOTYCH ½ STRONY 50 ZŁ, ¼ STRONY 30 ZŁ ⅛ STRONY 20 ZŁ. W TEKŚCIE O 20% DROŻEJ. PUBLIKACJE BILANSÓW O 50% DROŻSZE.

ROK IV. KRAKÓW, DNIA 1 LISTOPADA 1937. NR 11.

RÓG FRANCISZEK,
sekr. gm. w Dębicy.

Na dzień oszczędności

O właściwe formy oszczędności w samorządzie.

Z okazji „Dnia Oszczędności“, obchodzonego w dniu 31 października przez wszystkie kulturalne narody świata, warto i nam „samorządowcom“ zastanowić się nad istotą i treścią oszczędności, ile, że przez nasze ręce przechodzi bardzo poważny procent gospodarki publicznej.

Nie oszczędza ten kierownik związku samorządowego, który żałuje grosza na remont, rekonstrukcję i konserwację dróg i mostów. Straty mieszkańców, przy złym stanie dróg nie stoją w żadnym stosunku do kosztów na to wyłożonych i w jednej tylko gminie idą w tysiące złotych rocznie. Zziajane konie, zawaleni błotem woźnicy, połamane koła i porwana uprząż wołają ochrypłym głosem „memento!“, pamiętaj, że i tu obok tej drogi, nawet w najbardziej zapadłym kącie, żyją ludzie, mający prawo do życia i zdobyczy kulturalnych, pamiętaj, że i zwierzęca siła i wytrwałość ma swoje granice. Zatkanie dziury w drodze, czy moście, które kosztuje parę groszy, może uchronić od nieszczęścia konia, który wart jest setki, a poręcz na moście nie kosztuje tak wiele, by można było ryzykować konia a czasem i woźnicę.

Zbutwiały słup w parkanie szkolnym warto wymienić na nowy kosztem kilkudziesięciu groszy, zanim parkan się powali, a zgorszeni jego upadkiem nieuczciwi sąsiedzi rozbiorą go cały biorąc co noc po kilka sztachet. Ten sam parkan postoi kilkanaście lat dłużej, gdy kosztem kilku złotych zaimpregnuje się go karboliną.

Zamiana pękniętej dachówki na nową na budynku gminnym kosztuje grosze, ale nie pamiętamy, że kropla wydrąża nie tylko skałę, lecz jakże często kasy gmin, kierowanych przez niedbalców.

Do gminy należy bezpośredni nadzór nad działalnością gromady, lecz jakże często gromady zdane są na własny los, gospodarując bez stałego nadzoru i opieki, bo wydział powiatowy jest za daleko, a bliżej stojący wójt nie chce, lub nie może dojrzeć, że pastwiska gromadzkie są zaniedbane, pełno na nich nie rozrzuconych kretowisk, nie osuszonych mokra-

deł. Na takich pastwiskach rosną tylko mchy, mogące żywić — renifery — ale nie nasze polskie „dójki“.

Znam gminę, w której wójt kazał wszystkie parkany szkolne zastąpić krzewami parkanowymi. Ten za kilka lat naprawdę zaoszczędzi gminie wydatku na parkany, które ząb czasu niszczy, bo będzie miał takie, co same się odradzają — żywopłoty.

Inny znów wydział powiatowy obsadził wszystkie drogi w powiecie drzewkami owocowymi, dobrze dobranymi, co do odmiany. Mają one tam poddostatkiem powietrza i światła, a ocieniona droga lepiej się trzyma i milej tam iść w skwarne lipcowe południe. Kapitał włożony na zakup i obsadzenie drzewek daje dziś lichwiarskie odsetki, bowiem droga „sama się utrzymuje“, ceną zebranych owoców, pokrywając koszty remontu, konserwacji i materiałów na to potrzebnych.

Darmo technik drogowy nalegał, by zgodzono się na budowę mostu cementowego, który nawet według kosztorysu nie wiele miał być droższy od drzewianego. Organa decydujące poszły na tańszy pozornie most drewniany. Aż pewnego dnia, na rzece o wartkim prądzie, po ulewnym deszczu znaleziono — ślady mostu — w postaci kilku smutnie sterczących pali. O kilkaset metrów w dół rzeki stał nietknięty most zbudowany na przyczółkach kamienno-betonowych, zbudowany o kilka lat wcześniej. Próżne żale po niewczasie. Teraz dopiero zabrano się do budowy mostu betonowego o silnej konstrukcji, a czynnik decydujący z żalem wyznał, że go to doświadczenie drogo kosztuje.

Żałuje się na należyte wyekwipowanie i uzbrojenie straży pożarnych kilkaset złotych rocznie, ale jakże często wypłaca się pogorzelcom zapomogi i odszkodowania idące w tysiące złotych, bo nie wyposażona w narzędzia ratownicze straż, czasem nie wyszkolona, nie mogła, lub nie umiała ognia zlokalizować.

Pewien wójt staczał zacięte boje przy preliminowaniu budżetu, aby wstawić wystarczającą kwotę na nadzór przy robotach szarwarkowych. Postulatów jego nie uwzględniono, gdyż aby je uwzględnić należało podnieść stawkę podatku wyrównawczego o 1 grosz. Zwyciężyła zasada oszczędności kieszeni płatnika. Stało się jednak coś przeciwnego, gdyż aby wykonać plan robót zakreślony na początku roku musiano uchwalić szarwark dodatkowy, przewyższający 10 razy ów jeden grosz proponowanej poprzednio podwyżki. Roboty bez nadzoru należytego prowadzone były niedbale, wystarczyło odrabiającemu przybyć rano i zapisać się na listę.

Któż z pracowników gminnych nie zastanawiał się, jak wiele czynności w urzędach gminnych spełnia się nieproduktywnie, lub zgoła niepotrzebnie? Weźmy dla przykładu wymiary i rozkłady podatków i danin. Czy np. płatnikom, opłacającym podatki od gruntów nie możnaby w jednych i tych samych księgach bierczych przypisywać wszystkich obciążeń podatkami i daninami, tak państwowymi, jak i samorządowymi? Strach pomyśleć ile tu spisuje się papieru, ile wylewa atramentu. W gminie np. o 15 gromadach biedny rachmistrz ma: 15 ksiąg bierczych podatku gruntowego, 15 pow. opłat drogowych, tyleż ksiąg bierczych podatku wyrównawczego i 15 ksiąg wymiarowych szarwarku. A ile tysięcy wypisuje się nakazów płatniczych, upomnień i wniosków egzekucyjnych, ile zużywa się kwitariuszy i wypisuje kwitów, ile to kosztuje pieniędzy, czasu i trudu pracowników? Do skumulowania powyższych podatków nie ma przeszkód. Uchwały związków samorządowych określały by tylko udział w podatku ogólnym, jedna władza wymiarowa i jeden inkasent **trudził by się tylko.** Efekt będzie ten sam a nawet lepszy, bowiem płatnik nie będzie się gubił w powodzi nakazów.

Nad sprawą kumulacji wymiaru podatków toczyła się już dyskusja w prasie, na zjazdach pracowników i organów samorządowych, jednak do tej tak pożądanej reformy nie doszło.

Przykładów niewłaściwego pojmowania oszczędności można liczyć setki. Prawdziwą oszczędność tworzą nie tylko pełne kasy, kapitały, renty i procenty, lecz i mądry, oświecony naród, użyteczne gmachy, środki komunikacyjne, grunta w kulturze rolnej, spichrze pełne zboża itp.

Oszczędność jest szkołą umiejętnego szafowania w gospodarstwie prywatnym i publicznym — groszem i dorobkiem.

Kto tej sztuki nie posiadł niech się jej nauczy.

Dr TADEUSZ ALSKI.

Potrzeba funduszów rezerwowych.

O ile można osądzić na podstawie notatek prasowych i artykułów w czasopismach samorządowych, prawie żadne miasto nie posiada w właściwej wysokości funduszów rezerwowych.

Jak się też zdaje, poza szczupłym gronem znawców i ludzi mających z tym do czynienia, panuje ogólne niezrozumienie konieczności zbierania i zebrania takich funduszów, a w każdym razie nie ma dostatecznie silnej woli do ich tworzenia.

Potrzeby doraźne mają (i zapewne muszą mieć) pierwszeństwo.

Stan taki w niezbyt dalekiej przyszłości grozi jednakże katastrofą dla finansów miejskich, wzgl. zastanowieniem ruchu Przedsiębiorstw i Zakładów samorządowych.

Z tych względów uważam za wskazane sprawę tę choćby szkicowo poruszyć z punktu widzenia czysto praktycznego.

Każde miasto, nawet nie posiadające żadnego Przedsiębiorstwa (zakładu), winno posiadać fundusz obrotowy. O funduszu tym dość obszernie mówi okólnik MSW. Nr 110 z 15 XI 1933 r. Nr SF. 11/3/15 (str. 56 i 57 wydawnictwa Starzyńskiego i Greli „Prawo budżetowe“).

Fundusz ten jest potrzebny przede wszystkim z następujących powodów:

1) bardzo znaczna część dochodów miejskich wpływających przez kasę skarbową, wzgl. przez centralną kasę, jest wypłacana z opóźnieniem dochodzącym do miesiąca, poza tym pochodzą z wpływów zainkasowanych za miesiąc poprzedni, tak, że wpływy np. za styczeń otrzymuje się czasem w połowie lutego, czasem jeszcze później;
2) podatki i opłaty własne są zwykle płatne kwartalnie z dołu;
3) w miesiącach letnich są małe wpływy, a duże wydatki (m. i. na zatrudnianie bezrobotnych);
4) prace pracowników są przeważnie płatne **z góry**, w przeciwieństwie do wpływów (pod 1) i 2);
5) raty amortyzacyjne, lub tylko procentowe pożyczek są płatne przeważnie **półrocznie**, wobec czego, aby uniknąć kosztów odsetek zwłoki, kroków egzekucyjnych, korespondencji błagalnej o odroczenie itp. — trzeba mieć na te terminy przygotowane znaczniejsze sumy;
6) zakupno materiałów wymaga przeważnie większych wpłat, ponoszenia kosztów transportu itp. Poza tym zakupno gotówkowe wypada przeważnie znacznie taniej niż kredytowe;
7) potrzebny jest stale zapas gotówki na wydatki nagłe, nieprzewidziane, zaliczki dla pracowników i budżetowe, na utrzymanie rachunków bieżących w instytucjach finansowych itp.

Zarząd miejski nie posiadający funduszu obrotowego narażony jest na ciągłą niepewność, czy zdoła w najbliższym terminie wypłaty wypłacić robotników, bezrobotnych, urzędników, czy weksle własne nie pójdą do protestu, czy mu instytucja bankowa nie zajmie dochodów z kasy skarbowej z powodu niezapłacenia raty pożyczkowej itp. Poza tym taki zarząd z trudnością tylko może uzyskać kredyt towarowy i to na ciężkich, czasem nawet upokarzających, warunkach.

To wszystko dotyczy budżetu administracyjnego.

Jeśli zaś miasto, jak wszystkie chyba miasta większe i znaczna część mniejszych, posiada jakieś przedsiębiorstwa lub zakłady, sprawa się przedstawia jeszcze gorzej.

Dla tych przedsiębiorstw przynajmniej w takim samym stosunku jak dla budżetu administracyjnego potrzebny jest fundusz obrotowy, poza tym konieczny jest przynajmniej fundusz odnowienia, jeśli już pominie się potrzebę innych funduszów np. inwestycyjnego.

Potrzeba funduszu obrotowego dla przedsiębiorstw, jest może jeszcze bardziej aktualna, niż dla budżetu administracyjnego, gdyż przedsiębiorstwa zwykle dokonują większych zakupów (na magazyn) ich dochody wpływają z opóźnieniem (np. rachunki za prąd czy gaz są zwykle płatne w dość odległych terminach od czasu konsumpcji tych wytworów) itp.

Potrzeba funduszu odnowienia jest chyba niesporną, gdyż każde Przedsiębiorswo wcześniej lub później musi wymienić swe urządzenia wewnętrzne i zewnętrzne.

Położenie miasta, które musi, pod grozą zamknięcia przedsiębiorstwa, wymienić w krótkim okresie czasu kilkadziesiąt kilometrów np. rur wodociągowych, czy gazowych, lub sieci elektrycznych, a nie posiada na to funduszów, jest pożałowania godne.

W Polsce, na ogół przeważna część zakładów i przedsiębiorstw miejskich (prócz w wielkich miastach) istnieje nie zbyt długo i dlatego ogół nie zdaje sobie jeszcze sprawy z tego, że za kilka, czy kilkanaście lat jednak znaczna część urządzeń będzie ze względu na zużycie, musiała ulec wymianie.

Po doświadczeniach ostatnich kilkunastu lat trudno liczyć na możność uzyskania wielkiego kredytu

gotówkowego długoterminowego i niskoprocentowego na wymianę urządzeń, czyli obiekty nierentowne (gdyż np. nowa sieć elektryczna nie przynosi więcej dochodów niż stara na tych samych ulicach, wzgl. różnice są nieznaczne). Także uzyskanie kredytu towarowego na tych samych warunkach wydaje się bardzo problematyczne. Wprawdzie bądź skutkiem dewaluacji, bądź spłaty, bądź odpisania przez Kom. Oszczęd.-Oddłużen. zadłużenie miast na budowę lub zakupno przedsiębiorstw, potrzebujących wymiany urządzeń, jest stosunkowo zapewne nieznaczne, ale zato znaczne jest zadłużenie nowe, na inne, nowsze. przedsiębiorstwa lub cele administracyjne. W każdym razie po doświadczeniach ostatnich lat nie można przypuszczać, by instytucje finansowe i przemysłowe prywatne kwapiły się do udzielania samorządom kredytów większych i na dłuższy okres czasu. Raczej należy przewidywać coś wręcz odmiennego... Czy zaś znajdą się na ten cel fundusze publiczne w dostatecznej wysokości, jest również wątpliwe.

Nie chcę przez to powiedzieć, że miasto, którego przedsiębiorstwo wymaga odnowienia urządzeń, powinno mieć w gotówce całą na ten cel potrzebną sumę. Jeśli np. zapłaci się w gotówce trzecią część, a nawet czwartą, zapewne będzie można uzyskać bez zbytnich trudności kredyt na kilka kwartałów, albo i kilkanaście. Ale trzeba mieć tę trzecią, czy czwartą część potrzebnej gotówki, co przy większych robotach może wynosić kilkaset tysięcy gotówki (nie mówiąc już o wielkich miastach gdzie muszą na to wyjść miliony złotych). Także spłata kredytowanej reszty nawet w ciągu kilkunastu kwartałów, nie jest możliwa bez bardzo dotkliwego ograniczenia normalnych wydatków budżetowych; o ile nie ma na ten cel zebranych funduszów.

Posiadane przez liczne miejskie przedsiębiorstwa fundusze obrotowe czy odnowienia w formie nadwyżki papierowej aktywów płynnych nad zadłużeniem krótkoterminowym, aczkolwiek nie chciałbym ich lekceważyć, nie mogą rozwiązać kwestii. Aktywa często są w znaczniejszej części nierealne, poza tym przy likwidacji przedsiębiorstwa, a nie przy ruchu, gdyż w praktyce można przy umiejętnym ściąganiu zmniejszyć tylko nadmierne niejednokrotnie zaległości konsumentów i innych dłużników. Że się jednak z tych aktywów da wycisnąć potrzebne sumy na rzeczywistą renowację urządzeń, chyba nikt trzeźwo patrzący nie powie.

Innymi słowy uważam, że fundusz odnowienia posiadający rzeczywistą wartość musi być w gotówce wzgl. takich wartościach, które można bez trudności spieniężyć (np. papiery wartościowe, itp.).

Na aktualne zapytanie w jaki sposób w obecnych stosunkach dojść do stworzenia lub znacznego uzupełnienia funduszu odnowienia, nie potrafię dać odpowiedzi, dopóki miasta będą zmuszone wszelkie posiadane jakiegokolwiek rodzaju oszczędności i bieżące dochody lokować w nowych inwestycjach podejmowanych celem zatrudniania bezrobotnych, dopóki źródła dochodowe miast nie będą podwyższone i dopóki pobierane opłaty za korzystanie z zakładów i przedsiębiorstw miejskich będą uważane i odczuwane jako zbyt wygórowane!

Co piszą inni.

Przegląd bibliograficzny zagadnień samorządowych

opracowany w Dziale Naukowo-Badawczym Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorialnego.

SPRAWA MIESZKANIOWA.

Jątrząca rana. Sprawa mieszkaniowa straciła ostatnio w prasie aktualność. Autor tłumaczy to faktem rozwiązania w pewnej mierze kwestii mieszkań dla inteligencji. Otwarte zostaje natomiast zagadnienie mieszkań robotniczych. Analiza odpowiedniego materiału cyfrowego doprowadza autora do stwierdzenia, że sytuacja pod tym względem uległa ostatnio w Polsce wyraźnemu pogorszeniu, stało się to dzięki temu, że „dotychczasowa polityka budowlana i mieszkaniowa, angażująca poważne jak na nasze stosunki środki publiczne (w postaci kredytów i ulg podatkowych) poprawiła w sposób istotny sytuację mieszkaniową dla stosunkowo mniej licznych grup ludności, gospodarczo silniejszych. Natomiast okazała się bezsilną w stosunku do szerokich mas ludności miejskiej“. Omawiając konieczność zmiany dotychczasowej polityki budowlanej, autor wypowiada się za rozwiązaniem sprawy mieszkaniowej na drodze budownictwa publicznego. Główną rolę powinno tu odegrać państwo i gminy miejskie. Autor stwierdza, że dotychczas miasta nie odgrywały aktywnej roli w rozwiązywaniu kwestii mieszkaniowej. „A przecież sprawa mieszkaniowa — to jeden z podstawowych problemów, który w polityce miast zająć musi jedno z głównych miejsc“. W związku z tym autor

podkreśla konieczność uwzględnienia kwestii mieszkaniowej w procesie regulowania podstaw finansów miejskich. („Gazeta Polska“ z dnia 8 IX Maurycy Jaroszyński).

Jątrząca rana i jej leczenie. W odpowiedzi na artykuł p. M. Jaroszyńskiego, autor podkreśla, że wobec trudnej sytuacji finansowej, samorząd miejski nie ma możności rozwiązania kwestii mieszkaniowej. Rozwiązania tej kwestii należy, zdaniem autora szukać na drodze stworzenia odpowiednich warunków dla kapitału prywatnego. „Bo liczba izb zbudowanych przy pomocy kapitału prywatnego będzie niejednokrotnie większa, niż przy systemie budownictwa publicznego“ („Gazeta Polska“ z dnia 12 września, Stefan Starzyński).

W dyskusji na temat kwestii mieszkaniowej w Polsce wypowiadano się na łamach: Robotnika z dn. 23 września w artykule pt.: „Wielki frazes a mała rzeczywistość“ (H. K.), i Dziennika Ludowego z dnia 19 września w artykule pt.: „Niezwykłe poglądy prezydenta Warszawy. — Troska o mieszkania robotnicze, powierzona kapitalistom“ (A. Z.) W obu tych artykułach autorzy wypowiadali się za rozwiązaniem problemu mieszkaniowego na drodze budownictwa publicznego.

Zadrzewienie miast, dróg i osiedli. „Wśród bardzo wielu zagadnień, którymi interesują się, względnie powinni interesować się działacze samorządowi, sprawa zadrzewień jest jedną z tych, o której mało, albo w ogóle się nie mówi, a jeszcze mniej się ją rozumie i docenia. Znaczna część naszego społeczeństwa w podobny sposób odnosi się do sprawy ogrodnictwa w ogóle. W zadrzewieniu dróg, miast i osiedli największa rola przypada samorządowi terytorialnemu. To też od roku 1935 Związek Powiatów R. P. i Związek Miast Polskich, rozpoczęły pracę na tym polu, powołując do życia referaty zadrzewień. Zadanie tych referatów polega głównie na propagandzie i organizacji akcji zadrzewienia w oparciu o czynniki społeczne i zawodowe“.

Zagadnieniu zadrzewienia dróg, miast i osiedli, został poświęcony Nr 39 „Samorząd“ zawierający następujące artykuły: Michał Kordus: „Wartość i znaczenie zadrzewień samorządowych“. Inż. Jerzy Królikowski: „Nowe poglądy na konieczność kultywowania piękna w budownictwie drogowym“. St. Rogowicz: „Zadrzewienie miast, dróg i osiedli“. Dr Wład. Gorjaczkowski: „Ogrody szkolne a samorząd terytorialny“. M. K.: „Zagadnienie ogrodów Jordanowskich w warunkach samorządowych“. Dr Wł. Gorjaczkowski: „Zagadnienie ochrony roślin w samorządzie terytorialnym“. Prof. dr E. Jankowski: „Zadrzewienia drogowe zagranicą i u nas“.

Kronika.

Śp. JULIUSZ ZDANOWSKI

Naczelny dyrektor Polskiego Banku Komunalnego w Warszawie, prezes Związku Związków Komunalnych Kas Oszczędności, b. prezes b. Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego (Związku Sejmików Powiatowych)

zmarł dnia 6 października 1937 roku.

Ubył zasłużony działacz społeczny, który w okresie organizowania samorządu w Niepodległej Polsce odegrał wybitną rolę — Cześć jego pamięci!

VIII Zjazd Delegatów Miast Małopolskich.

W dniu 11 — 12 września VIII zjazd „Delegatów Miast Małopolskich“, który zgromadził we Lwowie przedstawicieli 60 miast. Zjazd ten uchwalił szereg ważnych rezolucji, mających na celu „dźwignięcie gospodarcze miast, reprezentowanych przez przybyłych delegatów. W szczególności Zjazd stwierdził, że niedostateczne i sztywne uprawnienia finansowe samorządu oraz przepisy ustrojowe, nadzoru, zbytnio krępująca samodzielność poczynań gospodarczych władz miejskich, prowadzi do szkodliwej ze stanowiska interesu publicznego bierności społeczeństwa i tych władz, oraz do niemniej szkodliwego zaniku własnej odpowiedzialności za gospodarkę publiczną“.

Zjazd Główny Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie.

W dniu 3 i 4 października r. b. toczyły się w Wilnie obrady Zjazdu Głównego Związku Powiatów R. P.

Zjazd zaszczycili swoją obecnością: Marszałek Senatu p. Aleksander Prystor, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych p. Władysław Korsak, jako przedstawiciel Rządu i naczelnej władzy nadzorczej nad samorządem, Minister Rolnictwa i Reform Rolnych p. Juliusz Poniatowski, Dyr. Izby Skarbowej w Wilnie p. Wacław Gajewski, jako przedstawiciel Wicepremiera i Ministra Skarbu inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, przedstawiciel Ministerstwa Komunikacji p. nacz. Gajkowicz i przedstawiciel Ministerstwa Wyznań Rel. i Oświecenia Publicznego wizytator dr Rengorowicz.

Ponadto obecnych było szereg posłów i senatorów, przedstawiciele władz centralnych i wojewódzkich, instytucyj i organizacyj samorządowych i społecznych. Liczba delegatów powiatowych związków samorządowych wynosiła ponad 200 osób.

Przed otwarciem Zjazdu uczestnicy wysłuchali nabożeństwa w Ostrej Bramie, a następnie na Rossie złożyli hołd Sercu Marszałka Piłsudskiego.

W czasie Zjazdu wygłoszone zostały dwa referaty: przez wiceprezesa Związku p. Jana Siwca p. t.: „Działalność samorządu ziemskiego w zakresie oświaty i kultury“, oraz przez dyr. Franciszka Grelę p. t.: „Sprawa drogowa“. W uzupełnieniu sprawozdania z działalności Związku dłuższe przemówienie na temat sytuacji samorządu wygłosił prezes Związku dr M. Z. Jaroszyński.

Prace Zjazdu toczyły się w trzech sekcjach: ogólnosprawozdawczej, oświatowej i drogowej. Ponadto Zjazd dokonał wyborów uzupełniających do Rady Związku Powiatów, powołując na członków Rady pos. gen. Lucjana Żeligowskiego, pos. J. Prystorową i Pawła Mierzwę, przewodniczącego Wydziału Powiatowego w Tarnowskich Górach.

Wynikiem obrad Zjazdu były załączone uchwały.

Uchwały

Zjazdu Głównego Związku Powiatów R. P. powzięte w Wilnie w dniu 4 października 1937 r.

a) w sprawach ogólnych.

1. Zjazd Główny Związku Powiatów R. P. przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie z działalności Zarządu i Rady Związku Powiatów R. P. za okres od ostatniego Zjazdu Głównego, t. j. od dnia 15 września 1936 r.

2. Zjazd uważa za konieczne, by przy zatrudnianiu bezrobotnych na państw. robotach publicznych uwzględniani byli miejscowi bezrobotni z terenu okolicznych wsi, bez względu na to, czy są zarejestrowani w urzędach pośrednictwa pracy.

3. Z uwagi na konieczność otoczenia opieką zbytu produktów rolnych, Zjazd uważa za właściwe, aby w komisjach przetargowych i instytucjach wojskowych brał udział przedstawiciel samorządu powiatowego. Nadto Zjazd domaga się, by koncesje na sprzedaż soli otrzymywały w pierwszym rzędzie spółdzielnie rolniczo-handlowe.

4. Zjazd uważa za wskazane, by samorządy powiatowe przy zakupach opału, materiałów budowlanych i czynieniu innych zakupów uwzględniały spółdzielnie.

5. Zjazd wskazuje na konieczność przekazania z powrotem samorządowi terytorialnemu egzekucji jego danin.

6. Zjazd uznaje potrzebę przywrócenia samorządowi powiatowemu prawa opiniowania pozwoleń na sprzedaż alkoholu.

7. Zjazd stwierdza konieczność przyspieszenia likwidacji b. kas gminnych pożyczkowo - oszczędnościowych.

b) w sprawach oświatowych.

1. Praca nad rozwojem kultury duchowej wśród najszerszych warstw ludności wiejskiej winna mieć na celu:

a) ujawnienie i uaktywnienie wielkiego rezerwuaru sił intelektualnych i fizycznych, utajonych na wsi oraz wdrożenie ich do pożytecznej służby narodowi i państwu,

b) podniesienie na należyty poziom dzielności życiowej ludności wiejskiej przez pełne wykorzystanie zdolności wytwórczej i konsumcyjnej warsztatów i ludzi już zatrudnionych na wsi oraz tych, którzy mogą znaleźć tam zatrudnienie w przyszłości.

Pojęciem kultury duchowej na wsi, Zjazd obejmuje zarówno zagadnienie samorodnej kultury ludowej, jak i zagadnienie kultury ogólno-narodowej i ogólno-ludzkiej.

Zagadnieniu pierwszemu samorząd terytorialny winien jest serdeczną życzliwość i poparcie. Natomiast z zagadnienia drugiego wypływa dla tegoż samorządu obowiązek realizowania we własnym zakresie bogato zakreślonego programu roboczego, zwłaszcza w dziedzinie szkolnictwa i oświaty pozaszkolnej.

3. Biorąc pod uwagę obecny stan materialny wsi Zjazd zaleca w pierwszym rzędzie nastawiać prace kulturalne w ten sposób, aby one przede wszystkim podnosiły dzielność zawodowo-gospodarczą środowisk wiejskich. Praca nad rozwojem kultury wsi winna być projektowana realnie i mieć za podłoże praktyczny sens życiowy.

W tym też celu materiał programowy szkół powszechnych winien uwzględniać elementy życia wiejskiego, zaś nauczycielstwo, kierowane na wieś, winno posiadać odpowiednie przygotowanie.

4. Przed wsią polską leżą ogromne możliwości rozwojowe w dziedzinie produkcji. Równocześnie wielki odsetek ludności wiejskiej niedojada i karleje fizycznie wskutek ogromnego bezrobocia na wsi.

Powyższa okoliczność nakłada na państwo i samorządy olbrzymi obowiązek uzupełnienia życia wiejskiego brakującym jej czynnikiem intelektu, mogącym zniwelować powyższe sprzeczności na drodze wprowadzenia nowych dziedzin, sposobów i metod produkcji.

W tych warunkach zdaje się rzeczą konieczną przeszkolenie w szybkim czasie licznych, należycie dobranych i przygotowanych kadr instruktorskich i wprowadzenie ich do pracy organicznej na wsi.

5. Zjazd wyraża pogląd, iż ludowe szkolnictwo w dotychczasowym swym nastawieniu programowym nie sprosta żywo narastającym potrzebom kształcenia zawodowego wieśniaków i widzi konieczność przystosowania szkolnictwa powszechnego programowo w ten sposób, aby klasa VII wiejskiej szkoły powszechnej zawierała w sobie program przysposobienia rolniczego.

6. W interesie i obowiązku samorządu terytorialnego zarówno powiatowego, jak i gminnego, leży przyśpieszenie w miarę możliwości rozwiązania sprawy bibliotecznej i sprawy domów ludowych na wsi.

Jako wytyczną dla zrealizowania powyższego zagadnienia Zjazd przyjmuje tworzenie powiatowych central bibliotek ruchomych, które obsługiwałyby ośrodki terenowe równomiernie bez względu na stopień świadczeń inwestycyjnych poszczególnych gmin na ten cel.

7. Zjazd stoi na stanowisku bezwzględnego wykonywania przymusu uczęszczania do szkół.

8. Biorąc pod uwagę nieodwołalną potrzebę rozwiązania w przyśpieszonym tempie zagadnienia budownictwa szkolnego powszechnego Zjazd uważa za niezbędne:

a) wybitne zwiększenie funduszów w budżecie państwa na cele budowy szkół w postaci gotówki i budulcu oraz na całkowite przejęcie przez państwo dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli,

b) ustawowe umożliwienie gromadom wiejskim opodatkowania się na cele budownictwa szkolnego i urządzeń kulturalnych.

9. Doceniając znaczenie radia w pracach nad rozwojem kultury duchowej na wsi oraz biorąc pod uwagę nikłość środków, jakie mogą być przeznaczone na utrzymanie radioodbiorników przez szkoły i organizacje społeczne na wsi, Zjazd zaleca podjęcie starań u odnośnych czynników, aby radioodbiorniki lampowe, znajdujące się w szkołach i świetlicach organizacyj społecznych, były zwolnione od opłat całkowicie.

10. Zjazd Związku Powiatów R. P. uchwala podjąć starania o zniesienie okręgowych inspektoratów szkolnych i utworzenie inspektoratów szkolnych powiatowych.

11. W przeświadczeniu, że tylko człowiek oświecony zdolny jest skutecznie pokonać trudności życia i stanowić siłę i gwarancję państwa, Zjazd wzywa samorządy do:

a) otoczenia szczególną opieką zdolnej, a niezamożnej młodzieży, przez udzielanie jej zapomóg na kształcenie się w szkołach średnich i wyższych, a szerokim rzeszom ułatwiania samokształcenia. Szczególniejszego poparcia należy udzielać młodzieży kształcącej się w rolnictwie i handlu,

b) dążenia do wydatnego zwiększenia w budżetach samorządowych sum na cele kulturalno-oświatowe.

c) w sprawach drogowych.

1. Zjazd uznaje, że stan dróg w Polsce, który dotychczas nigdy nie odpowiadał swemu przeznaczeniu, na przestrzeni okresu kryzysu uległ tak dalece pogorszeniu, że przedstawia obecnie stan wysoce niebezpieczny, wymagający zdecydowanych i szybkich środków poprawy. Dotyczy to w szczególności dróg tłuczniowych, które wynosząc przeszło 70% całej sieci drogowej o twardej nawierzchni, jeszcze przez długi okres czasu stanowić będą najważniejszy odcinek gospodarki drogowej.

Względy na gospodarkę i obronność kraju z jednej strony, a aktualny stan istniejącej sieci drogowej z drugiej nakazują uznać nareszcie sprawę drogową za najbardziej elementarną potrzebę państwową, której racjonalne zaspokojenie nie może być już nadal odsuwane.

2. Postępujący od szeregu lat proces cofania się w konsekwencji grozi niemal ruiną dotychczasowego dorobku w gospodarce drogowej samarządu terytorialnego. Przyczyny tego stanu rzeczy, wynikające

z niespółmierności potrzeb drogowych, a osiąganych na ich zaspokojenie środków finansowych, muszą być bezwzględnie usunięte. Konieczność powiększenia niedostatecznych w stosunku do potrzeb możliwości finansowych wymaga:

a) nieskrępowania organów samorządowych co do wysokości opłat drogowych, uchwalanych przez poszczególne rady powiatowe w ramach ich uprawnień ustawowych,
b) pociągnięcia miast wydzielonych do świadczeń na rzecz dróg wojewódzkich,
c) zracjonalizowania wykorzystywanego szarwarku przez celową jego organizację techniczną i dopuszczenia możliwości częściowej zamiany świadczeń w naturze na środki pieniężne z prawem zużywania ich na rzeczowe wydatki drogowe.

3. W związku z ograniczonymi możliwościami finansowymi samorządu terytorialnego, tempo budowy nowych dróg i polepszenie istniejących jest słabe, bardziej, że terytorialne rozmieszczenie głównych ośrodków produkcji materiałów budowlano - drogowych i polityka taryfowa kolei państw. są wysoce niekorzystne dla gospodarki drogowej całych połaci kraju.

4. Niedostateczna jakość dróg samorządowych, nie odpowiadających potrzebom ruchu, wymaga przestawienia dotychczasowej polityki drogowej w kierunku używania rozporządzalnych środków przede wszystkim na konserwację i ulepszenie istniejących dróg, a następnie dopiero na budowę nowych odcinków.

5. Budowa nowych dróg z kamienia importowanego na dany teren powinna zawsze odpowiadać obciążeniu ruchem, zaś odcinki, których konserwacja z zachowaniem dotychczasowej nawierzchni jest nieopłacalna, powinny być przebudowywane, nawet gdyby to miało się dziać kosztem budowy nowych dróg.

6. Budowa dróg bitych, których istnienie nie wynika z lokalnych potrzeb danego terenu, nie może być przerzucana na barki samorządów, lecz winna być finansowana przez Państwo.

7. Zainicjowany w roku bieżącym przez Ministerstwo Komunikacji system subwencjonowania samorządu gminnego przy budowie odcinków dróg gminnych z twardą nawierzchnią, stwarza możliwości znacznego ich przyrostu.

Stwierdzając powyższe, Zjazd zwraca się z apelem do Pana Ministra Komunikacji o rozszerzenie tej tak pożytecznej akcji już w nadchodzącym roku budżetowym.

8. Sprawność wykonywania robót drogowych, zwłaszcza wykonywanych świadczeniami w naturze, w dużym stopniu zależna jest od fachowego nadzoru technicznego, którego brak odczuwa samorząd gminny. Zjazd zwraca się z apelem do Dyrekcji Funduszu Pracy, by co rok preliminowała odnośne sumy, na sezonowe zatrudnienie pozbawionych dziś pracy techników i nadzorców drogowych.

Miasto Skawina, sytuacja gospodarcza i finansowa, prace inwestycyjne dokonane i zamierzone.

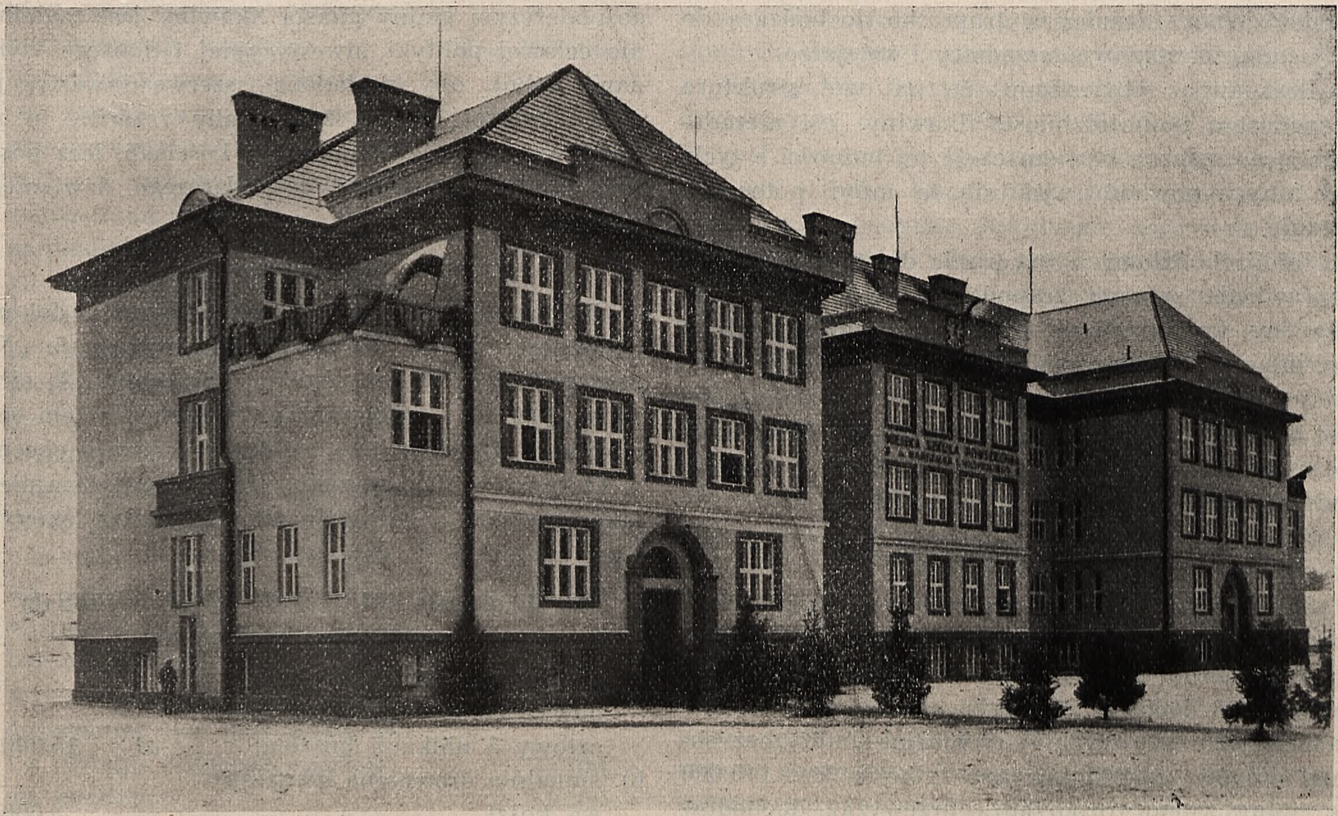
I. Sytuacja gospodarcza.

Miasto Skawina w powiecie krakowskim, 15 km od Krakowa, przy linii kolejowej Kraków—Zakopane, nad rzeką Skawinką, według ostatniego spisu ludności liczyło 3.434 mieszkańców.

Na terenie miasta znajdują się następujące zakłady przemysłowe: Fabryka cykorii Francka, zatrudniająca około 500 pracowników, fabryka wyrobów szamotowych i fajansowych — 700 pracowników, Skawińska rafineria nafty czynna częściowo — 30 pracowników, młyny parowy i wodny zatrudniające po 5 pracowników, cegielnia miejska polowa zatrudniająca 6 do 12 pracowników i nieczynny browar. W projekcie budowa fabryki paciorków, która przypuszczalnie zatrudni około 50 pracowników.

Mimo istnienia tych zakładów przemysłowych większość mieszkańców utrzymuje się nadal jeszcze z rolnictwa, że zaś grunty w Skawinie są piaszczyste, podmokłe i uległy daleko idącemu rozdrobnieniu, podstawy egzystencji większości ludności utrzymującej się z roli są bardzo skromne i często kształtują się poniżej egzystencji rodziny robotniczej. Stan rozdrobnienia gruntów obrazuje następujące zestawienie: gospodarstw powyżej 10 ha — 9, od 3 do 10 ha 29, od 1 do 3 ha — 167, od ½ do 1 ha — 152, do ½ ha — 397. Na uwagę zasługuje okoliczność, że mimo przewagi rolniczego charakteru miasta, jarzyny są częściowo importowane z zewnątrz, co wskazywałoby na okoliczność, że miejscowi rolnicy nie wykorzystują wszystkich możliwości swoich warsztatów pracy.

Ludność, która z powodu rozdrobnienia gruntów straciła podstawy do minimum egzystencji tylko częściowo znajduje pracę w zakładach przemysłowych, gdyż spotyka się tam z konkurencją okolicznej ludności wiejskiej małorolnej i bezrolnej, która stanowi większość zatrudnionych w tych zakładach, dochodząc do 80% ogółu zatrudnionych. Poza tym zakłady przemysłowe na terenie Skawiny czynne są już od



dłuższego czasu, obecnie zatem uzupełniają one tylko swoje załogi.

Ustalenie przyczyn przewagi elementu wiejskiego w zakładach przemysłowych stanowić może przedmiot osobnego studium. Wydaje mi się, że jedną z przyczyn tego zjawiska jest okoliczność, że ludność wiejska żyjąc w lepszych warunkach zdrowotnych jest fizycznie lepiej rozwinięta szczególnie, że warunki zdrowotne w mieście Skawinie były do niedawna bardzo niekorzystne, wskutek zawilgocenia większości domów mieszkalnych. Stan ten uległ ostatnio pewnej poprawie wskutek odwodnienia kilku ulic, radykalną poprawę jednak przyniesie dopiero wybudowanie kanalizacji.

W związku z powyższą sprawą nasuwa się inne zagadnienie. Zakłady przemysłowe starają się dobrać zespół robotniczy możliwie najlepiej fizycznie rozwinięty, gdyż tylko taki zespół gwarantuje wydajność pracy. Także nasza armia potrzebuje ludzi zdrowych. Tak więc zarówno względy gospodarcze jak i względ na obronę kraju nakazują zwrócenie największej uwagi na stworzenie warunków, któreby gwarantowały wychowanie zdrowej fizycznie ludności, gdyż tylko taka ludność, może wydajnie pracować i skutecznie bronić. Obywatele wychowywani w złych warunkach zdrowotnych i materialnych ciążyć będą w mniejszym lub większym stopniu na życiu gospodarczym, bądź w formie zmniejszonej wydajności pracy, bądz w formie całkowitej opieki społecznej. Z tego powodu prace związków samorządowych zmierzające do zapewnienia dzieciom lepszych warunków bytowania przez budowę szkół i ochronek oraz do poprawienia warunków bytowania całej ludności przez np. odwilgocenie mieszkań zapomocą kanalizacji, nabierają szczególnego znaczenia. Nie chodzi o wygody, lecz o życie!

Nasuwa mi się jeszcze jedna uwaga. Przykład Skawiny wskazuje, że nawet tam, gdzie istnieją zakłady przemysłowe znajdzie się, przynajmniej w obecnych warunkach, warstwa ludzi, którzy nie mogąc dla braku pełnej zdolności fizycznej pracować we fabrykach, stanowić będą swego rodzaju bezrobocie, które będzie ciążyło na gminie, uzasadniając prowadzenie robót miejskich dla ich zatrudnienia, przy czym liczyć się należy z faktem mniejszej wydajności pracy na tych robotach, gdyż robotnicy najwięcej wydatni są wchłaniani przez zakłady przemysłowe.

Wracając do struktury gospodarczej miasta Skawiny nadmieniam, że tylko drobna, bo dochodząca najwyżej do 5 % część ludności trudni się handlem

i rękodziełem. Liczniejszą grupę, bo dochodzącą do 10% ludności stanowią urzędnicy i kolejarze.

Reasumując stwierdzam, że na ogół struktura gospodarcza ludności miasta Skawiny, jest niezadawalająca, znaczna bowiem część tej ludności z tych, czy innych powodów, jak się to mówi potocznie, bieduje.

Jeżeli chodziłoby o wskazanie dróg, czy środków poprawienia sytuacji gospodarczej ludności miasta Skawiny, wydaje mi się, że jednym z nich powinna być intensyfikacja gospodarstw rolnych między innymi przez melioracje gruntów, co m. i. uzależnione jest od uregulowania rzeczki Skawinki, o które miasto usilnie zabiega. Wyczerpujące omówienie tego zagadnienia przekracza ramy tego artykułu.

II. Sytuacja finansowa Gminy.

Sytuacja finansowa gminy miasta Skawiny dzięki znajdującym się na jej terenie zakładom przemysłowym kształtuje się pomyślnie. Według budżetu na rok 1937/38 dochody zwyczajne Gminy wynoszą złotych 194.000, gdy wydatki zwyczajne gminy bez obsługi długów zapreliminowano tylko w kw. 115.000 zł, gmina zatem rozporządza przewyżką dochodów zwyczajnych nad wydatkami zwyczajnymi w kwocie około 80.000 zł rocznie, którą może przeznaczyć na inwestycje i spłatę zobowiązań zaciągniętych na inwestycje. Ponieważ obsługa długów już zaciągniętych na inwestycje wynosi około 30.000 zł rocznie, gmina rozporządza jeszcze obecnie marżą inwestycyjną około 50.000 zł rocznie. Ponadto gmina rozporządza jeszcze rezerwą w postaci niewykorzystanych stawek podatkowych, gmina niewykorzystuje bowiem dotychczas zupełnie prawa poboru dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości.

Problem wykorzystania tego źródła dochodowego nie jest zresztą taki prosty jakby się zdawało. Zdaniem moim znalazłoby się wiele argumentów, któreby przemawiały za wykorzystaniem dodatku komunalnego do podatku od nieruchomości. Podatek obok skutków ujemnych, do których należy zaliczyć zwiększenie obciążenia życia gospodarczego, ma także skutki dodatnie. Jeżeli np. Skawina wykorzystałaby ten dodatek i przeznaczyła go na roboty kanalizacyjne, to pozwoliłoby to nie tylko na usunięcie jednej z największych bolączek miasta, ale jednocześnie stworzyłoby dla uboższej części ludności miasta dodatkowe źródło zarobków.

Korzystna sytuacja finansowa i liczne potrzeby inwestycyjne, które omówię w dalszym ciągu mego arykułu uzasadniają podejmowanie przez gminę robót inwestycyjnych, a najważniejszym problemem gospodarczym gminy miasta Skawiny jest zagadnienie celowej polityki inwestycyjnej i dobrego wykonania robót, aby posiadaną rezerwę inwestycyjną jak najwięcej celowo zużyć, aby rezerwa ta nie rozpływała jak się to mówi po kościach, lecz posłużyła do kulturalnego i gospodarczego dźwignięcia miasta.

III. Prace inwestycyjne dokonane.

Robiąc przegląd prac inwestycyjnych dokonanych przez gminę miasta Skawiny w okresie „Niepodległości" dzielę ten okres na dwa etapy: A) okres od r. 1918 do r. 1929 zamknięty rozwiązaniem rady miejskiej, B) okres od r. 1930 do chwili obecnej, w którym na czele zarządu miejskiego stoi najpierw jako komisarz a następnie jako burmistrz, emerytowany major W. P. Feliks Pukło.

A) W okresie 1918 — 1929 gmina wykonała następujące inwestycje:

a)	nadbudowa piętra w budynku dawna szkoła obecnie urząd pocztowy 3 ubikacji kosztem .	zł	15.000,—
b)	spinalnia drewniana dwupiętrowa koszt	„	3.000,—
c)	budowa sieci elektrycznej 3.865 mb na 93 słupach	„	15.000,—
d)	wybudowano 2 szopy do suszenia cegły, 1 piec murowany o 2 komorach do wypalania cegły i budynek mieszkalny o 3 ubikacjach drewniany, razem koszt	„	14.200,—
e)	wybrukowano rynek w centrum miasta na targi 4.000 m² . .	„	15.000,—
f)	wybudowano 1.900 mb chodnika z płyt wraz z wodościekiem	„	15.200,—
g)	ogrodzono i obsadzono drzewkami park miejski . . .	„	7.000,—
h)	budowa nowej rzeźni w stanie surowym 15 ubikacji, murowana kryta dachówką bez wyprawy zewnętrznej i wewnętrznej, oraz bez kanalizacji, instalacji wodociągowej, instalacji elektrycznej i mechanicznego urządzenia wewnętrznego . . .	„	141.000,—
	Razem	**zł**	**225.400,—**

B) W okresie 1930 — 1935 wykonano następujące inwestycje:

a) wybudowano 2 piętrową szkołę powszechną bliźniaczą męską i żeńską o 43 ubikacjach murowaną krytą dachówką z central-

nym ogrzewaniem i podłogami parkietowymi, kosztem . . zł 700.000,—
b) wyprawiono nową rzeźnię miejską zewnętrznie i wewnętrznie, przeprowadzono kanalizację w rzeźni i wykonano urządzenia wewnętrzne tejże . . . . „ 46.000,—
c) nadbudowano 2 piętro budynku ochronki miejskiej i pobudowano budynki gospodarrze przy tej ochronce kosztem . „ 20.000,—
d) przebudowano budyn. poszkolny na bud. pocztowy kosztem „ 12.000,—
e) przebudowano 2-gi bud. na budynek Sądu grodzkiego i pokryto go dachówką kosztem . „ 11.000,—
f) odrestaurowano kościółek miejski i pomalowano kosztem . „ 6.000,—
g) wybudowano wozownię na tabor miejski kosztem . . . „ 2.650,—
h) wybudowano chodników z wodościekami bez płyt 2.100 mb i z płytami 9.500 mb kosztem . „ 35.400,—
mi kosztem . . . . . „ 15.400,—
i) wybudowano 1.788 mb kanałów burzowych wraz ze studzienkami kosztem . . . . . „ 26.400,—
j) wybudowano 286 mb nowej ulicy od stacji kolejowej oraz otwarto ulicę Żwirki i Wigury 110 mb kosztem . . . . „ 10.000,—
k) rozbudowano miejską stację elektryczną rozdzielczą i sieć w szczególności postawiono budynek stacji transformatorowej, 304 słupów, 200 mb kabla ziemnego, 141 lamp ulicznych, zużywając 4.765 kg drutu miedzianego tj. 8.700 mb kosztem „ 52.000,—
l) przystąpiono do budowy wodociągu, na który w ciągu bież. roku będzie wydana przypuszczalnie kwota . . . . . „ 91.000,—

Razem zł 1,001.450,—

Z okresu powyższych inwestycyj pozostaje zadłużenie wyłącznie długoterminowe w kwocie około 270.000 zł, czyli, że gmina miasta Skawiny wydała na inwestycje z dochodów budżetowych w okresie od r. 1930 do 1937 około 730.000 zł czyli, że inwestowała w tym okresie ponad 100.000 zł rocznie.

Ogółem w okresie Niepodległości miasto Skawina zainwestowało około 1,250.000 złotych, z czego około milion złotych zostało już pokrytych, a resztę stanowią dogodne zobowiązania długoterminowe.

Szczególnie korzystnie przedstawia się dorobek inwestycyjny okresu 1930—1937. Perłą tego dorobku jest nowoczesny, postępowy, lecz nie luksusowy budynek szkolny, fotografię którego zamieszczam.

Potrzebę budynku szkolnego odczuwała gmina miasta Skawiny na długo przed rozpoczęciem tej budowy, gdyż poprzednie pomieszczenia szkolne były niewystarczające i niezapewniały dziatwie szkolnej potrzebnych warunków zdrowotnych. Że to jednak miała być inwestycja duża, organy ustrojowe miasta, nie mogły się na nią zdecydować obawiając się zadłużenia, któreby mogło spowodować podwyższenie ciężarów podatkowych. To też, gdy obecny burmistrz miasta Feliks Pukło, jako ówczesny komisarz rządowy, przystąpił do wykonania uchwały poprzedniej rady miejskiej w sprawie budowy szkoły pesymiści dali wyraz swym obawom w tym kierunku nawet w formie memoriałów do władz nadzorczych. Przyszłość wykazała, że obawy te były nieuzasadnione, gdyż budowa nie wywołała żadnych wstrząsów w gospodarce finansowej miasta i została wykonana bez nakładania jakichkolwiek ciężarów podatkowych na ludność.

Podnieść należy, że inwestycja powyższa i inne inwestycje mogły być dokonane tylko w oparciu o ogół ludności, który pomijając owych nielicznych pesymistów, doceniał i docenia konieczność celowo prowadzonych robót.

W związku z tym, chcę dać wyraz przekonaniu, że przestępstwem samorządowym jest zarówno przystępowanie do inwestycyj przewyższających w sposób oczywisty zdolności finansowe związku samorządowego, jak niemniej jest nim także nieprzystępowanie do wykonania potrzebnej inwestycji leżącej w granicach możliwości finansowych związku samorządowego, oraz że dalsze zwlekanie w mieście Skawinie z budową szkoły byłoby właśnie takim przestępstwem.

Budowa szkoły w Skawinie była m. in. także z tego powodu sprawą palącą, że znaczna część dzieci mieszka w domu w złych warunkach, zapewnienie zatem tym dzieciom przynajmniej w czasie nauki szkolnej dobrych warunków wychowania było tym więcej konieczne.

Uzupełniając inforacje podane o szkole w wyliczeniu inwestycyj zaznaczam, że budynek jest pomyślany w ten sposób, że w obu skrzydłach mieszczą się sale szkolne, po jednej stronie szkoły męskiej, po drugiej szkoły żeńskiej, zaś środek budynku wypełniają wspólne sale, gimnastyczna, rysunkowa i robót ręcznych. W każdym skrzydle budynku znajdu-

je się po jednym mieszkaniu dla kierowników szkół męskiej i żeńskiej. Przy budynku znajduje się duży ogród szkolny. W budynku panuje wzorowa czystość a oprowadzający mnie burmistrz był szczerze zmartwiony, gdy w korytarzu zauważył nieznaczne otarcie ściany — napewno je zaraz usunie!

Wspomniałem, że za wybudowaniem szkoły przemawiał postulat stworzenia dzieciom przynajmniej na część dnia lepszych warunków bytowania. Postulat ten zrealizowano także przez nadbudowę drugiego piętra w ochronce miejskiej, wskutek czego w miejsce dotychczasowej jednej sali w tej ochronce uzyskano trzy duże sale, zwiększając odpowiednio możliwości zapewnienia dziatwie w wieku przedszkolnym korzystania z ochronki.

Cennym nabytkiem dla miasta jest także nowoczesna rzeźnia miejska, obecnie może zbudowana trochę na wyrost.

Podniosłem już wyżej, że większość domów w Skawinie jest zawilgocona i że radykalne rozwiązanie problemu odwilgocenia miasta przyniesie tylko kanalizacja. Nie mniej podkreślić należy, że dokonane już przez zarząd miejski pewne prace w tej dziedzinie, a to podniesienie poziomu ulic i wykonanie kilku odcinków kanałów burzowych znacznie polepszyło te warunki, usuwając największe bolączki.

Ważnym dokonaniem było również doprowadzenie na skutek starań zarządu miejskiego w Skawinie przez elektrownię miejską w Krakowie prądu tej elektrowni do Skawiny, co niepomiernie usprawniło dostawę prądu, która poprzednio była dostarczana przez małą elektrownię miejscową i mocno szwankowała. W związku z tym, podnieść też trzeba rozbudowę miejskiej sieci elektrycznej dokonaną przez zarząd miejski.

Zaznaczyć w końcu należy, że wydatki na adaptację budynków poszkolnych dla nowych celów były konieczne w celu gospodarczego wykorzystania tych budynków, oraz że Sąd grodzki jak się to niestety często zdarza, zajmuje budynek nie opłacając czynszu.

IV. Prace inwestycyjne rozpoczęte i zamierzone:

Po stworzeniu prowizorium w zakresie kanalizacji zarząd miejski główną swoją uwagę i wysiłki inwestycyjne skierował na budowę wodociągu. Projektuje się wykonanie 7.000 mb rurociągów, studni wodociągowej, zbiornika na wodę, 13 studni publicznych i 17 hydrantów kosztem 350.000 złotych w ciągu czterech lat, począwszy od roku bieżącego, w którym wydatkowano i wyda się jeszcze łącznie kwotę 91.000 zł. Inwestycję tą zarząd miejski prowadzi przy pomocy finansowej Funduszu Pracy. Celowość tej inwestycji nie wymaga uzasadnienia.

W następnym okresie budżetowym ma być także ostatecznie wykończona i oddana do użytku rzeźnia miejska.

Po wybudowaniu wodociągów gmina projektuje budowę kanalizacji a następnie trwałej nawierzchni.

Od siebie dodam, że trzebaby także pomyśleć o budowie w Skawinie domków, czy bloków robotniczych z uwagi na istnienie na miejscu zakładów przemysłowych i z powodu złych warunków, w jakich mieszka uboższa ludność miasta. Sprawą tą, powinno zainteresować się Towarzystwo Osiedli Robotniczych. P.

Działalność gospodarcza gminy Kalwaria wieś i jej gromad.

Objąwszy stanowisko wójta gminy w 1935 roku zwróciłem się z apelem do p. radnych jak i sołtysów, aby porzucić swady i nienawiści powstałe przy wyborach rad gromadzkich i gminnych a wziąść się do pracy na polu gospodarczym, aby gminę podciągnąć wzwyż.

Apel mój znalazł zrozumienie, już przy uchwale pierwszego budżetu, gdzie nie szczędzono pieniędzy na inwestycje w różnych działach budżetu. Przeprowadzono wiele inwestycyj, tak w gminie jak i w gromadach.

Gromady: Leńcze: wybudowała własną pracą ok. 600 mtr szosy bitej w kierunku Przytkowic. — Zebrzydowice: przeprowadziła remont rzeźni swojej, z której czerpie dochody, tak, że utrzymuje swą administrację a nawet częściowo dotuje inwestycje. — Izdebnik: zakupiła ze swych oszczędności spółdzielnię mleczarską za cenę około 8 tysięcy zł. — Podolany: wybudowała budynek gromadzki, w którym w przyszłości mieścić się będzie szkoła powszechna. Lanckorona: przebudowała 6 studzien publicznych nakrywając je betonem i zabezpieczając je na wypadek wojny, wykończyła remizę Och. Straży Poż. piętrową, z salą teatralną. Obecnie zapadła uchwała przystąpienia do budowy basenu kąpielowego. Z wiosną przyszłego roku rozpoczyna się budowę kanalizacji z funduszów uzyskanych ze spółki łowieckiej. Bugaj: przeprowadziła remont budynku gromadzkiego. — Wysoka: kończy budowę szosy bitej, prowadzącej w kierunku Wadowic na przestrzeni 1 ½ km.

To są inwestycje gromadzkie ostatnich dwóch lat nie licząc wiele pomniejszych.

Gmina zaś wytężyła swą pracę w kierunku przywrócenia budynków szkolnych do stanu odpowied-

niego, zdyzelowanych przez ostatnie lata gospodarki b. gmin. Włożono w te inwestycje wiele pracy i pieniędzy. Wybudowano nowe studnie z pompami, urządzono nowe sale szkolne, odgrzybiono niektóre budynki, dobudowano mieszkania dla nauczycieli. Stan sanitarny budynków podniósł się znacznie.

Z innych większych inwestycji to budowa mostów. Przeprowadzono remont 5 mostów z tego 4 drewniane o łącznej długości 40 metrów, a jeden całkowicie wykonany z „betonu". W tym miejscu stwierdzić należy że w dużej mierze pomocnym był Wydział Powiatowy w Wadowicach ofiarując materiały drzewne a poszczególne gromady pomoc niekwalifikowaną. Poza tym wybudowano kilka mniejszych mostków i przepustów na drogach gromadzkich.

Ludność miejscowa doceniając wartość dobrej komunikacji, odstępowała swe grunta na rozszerzenie dróg na przestrzeni około 12 km. Zwrócić tu należy uwagę, że w dawnych gminach nie przestrzegano szerokości dróg grom. przy wykonywaniu szarwarku, co miało ten skutek, że w jednej z gromad z drogi o szerokości 6 m według map katastralnych, pozostał ledwo przejazd o szerokości, w niektórych miejscach, do 2 m. Te anormalności w większości wypadków zlikwidowano przez wytyczenie dróg przez Komisję drogową gminną i przywrócenie do dawnego stanu. Tu należy podnieść energię sołtysów przy wykonywaniu szarwarku, co da się stwierdzić stanem obecnym dróg gromadzkich.

W roku b. uchwaliła rada gminna przystąpić wraz z radą miejską w Kalwarii do budowy hali targowej dla przemysłu stolarskiego, co przyczyni się w wielkiej mierze do zbytu mebli wprost a nie przez niepożądanych pośredników.

Z powyższego zestawienia wynika, że, tylko nastawienie gospodarcze, zgranie rady gminnej i sołtysów może dać dobre wyniki gospodarki gminnej, gdzie bardzo często słyszy się utyskiwania na samorząd a czego przyczyną jest walka „o kogoś a nie o coś".

T. Larenz, wójt.

Przegląd ustaw, rozporządzeń, zarządzeń, okólników i wyroków N. T. A.

O sprzedaży wyrobów tytoniowych.

W Dz. U. R. P. Nr 71 poz. 521, zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 31 sierpnia 1937 r. o sprzedaży wyrobów tytoniowych.

Warunki higieniczne mieszkań służbowych pracowników rolnych i leśnych.

W Dz. U. R. P. Nr 73 poz. 533, zostało ogłoszone rozporządzenie Ministrów Op. Społ., oraz Rolnictwa i Ref. Roln. z dnia 21 sierpnia 1937 r. w sprawie określonej w nagłówku.

Rozporządzenie to dotyczy mieszkań służbowych pracowników w gospodarstwach rolnych i leśnych oraz w przedsiębiorstwach z nimi związanych, nie posiadających przeważającego charakteru przemysłowego lub handlowego, jak również bezpośredniego otoczenia tych mieszkań.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1938 r. Wykroczenia przeciwko postanowieniom tego rozporządzenia pociągają za sobą odpowiedzialność w myśl art. 5 rozp. Prezydenta R. P. z dnia 16 marca 1928 r. o bezpieczeństwie i higienie pracy. (Dz. U. R. P. Nr 35 poz. 325).

W sprawie zakazu pędzenia zwierząt po drogach.

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr 25 został ogłoszony okólnik Nr 52 z dnia 20 IX 1937 r. Nr A. P. 51-29, który zabrania pędzenia zwierząt stadem na drogach publicznych o twardej nawierzchni (drogach bitych). Po drogach tych wolno pędzić jedynie poszczególne zwierzęta pod warunkiem prowadzenia ich na uwięzi, przy czym mogą być prowadzone tylko prawą krawędzią drogi. Przepędzanie zwierząt stadem przez drogi publiczne o nawierzchni trwałej może być dopuszczone jedynie w przypadku konieczności przepędzania zwierząt z terenów przylegających do drogi z drugiej strony i tam gdzie nie ma innej drogi na pędzenie zwierzą z obór, stajni itp. na pastwiska i odwrotnie.

W sprawie specjalnego podatku od wynagrodzeń wypłacanych sezonowym pracownikom umysłowym.

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr 26 zostało ogłoszone pismo okólne z dnia 21 września 1937 r. Nr S. F. 66-2-6, które podaje do wiadomości okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 31 sierpnia 1937 r. w sprawie zwolnienia od podatku specjalnego wynagrodzeń sezonowych pracowników umysłowych, zatrudnionych na robotach publicznych z zaznaczeniem, że zezwolenie zawarte w tym okólniku ma zastosowanie przy poborze przypadającego na rzecz związku samorządowego specjalnego podatku od wynagrodzeń wypłacanych

przez wymienione związki samorządowe sezonowym pracownikom umysłowym. Zwolnienie odnosi się do wynagrodzeń nie przekraczających 208 złotych miesięcznie.

Prawomocność planów oddłużenia.

W Krakowskim Dzienniku Wojewódzkim Nr 20 zostało ogłoszone postanowienie Komisji Oszczędnościowo-oddłużeniowej dla Samorządu przy Krakowskim Urzędzie Wojewódzkim z 28 czerwca 1937 r. uznające następujące plany oddłużenia za prawomocne gmin miejskich: Brzeska, Dobczyc i Tarnowa, gmin wiejskich: Limanowej wieś, Mielca wieś, Padwi Narodowej, Przecławia, Chełmca Polskiego, Cięciny, Jeleśni, Ślemienia, Stryszawy i Zabłocia.

Wyciągi ze statutów K. K. O.

W Krakowskim Dzienniku Wojewódzkim Nr 20 zostały ogłoszone wyciągi ze statutów K. K. O. pow. brzeskiego w Brzesku, m. Nowego Sącza w Nowym Sączu.

Utrata mandatu radnego gromadzkiego.

W związku z zapytaniem jednego z urzędów wojewódzkich, jakie środki prawne przysługują w przypadku stwierdzenia przez sołtysa utraty mandatu radnego gromadzkiego, Min. Spraw Wewnętrznych wyjaśniło:

W myśl § 29 ust. 2) rozporządzenia Min. Spraw Wewn. z 29 I r. b. o gromadach — utratę mandatu przez radnego gromadzkiego w przypadku przewidzianym w art. 7 ustawy samorządowej, stwierdza sołtys, po uprzedzeniu o tym wójta. Z mocy więc tego przepisu sołtys występuje jako pierwsza instancja orzekająca.

Radny, tracący tą drogą mandat, może spowodować w ramach obowiązujących przepisów, rozpatrzenia tej sprawy przez władzę nadzorczą, czyli wydział powiatowy. Będzie to wtedy rozpatrzenie ponowne i należy je uważać za wydane przez drugą instancję, a zatem w administracyjnym toku instancji ostateczne.

Jednocześnie Ministerstwo zauważyło, że sołtys działający na mocy § 29 ust. (2) rozporządzenia o gromadach, występuje w charakterze organu samorządu terytorialnego, wykonywującego prawo administracyjne. Nie jest więc trafny wywód urzędu wojewódzkiego, iż sołtys nie może być objęty art. 1 rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym.

(„Gazeta Administracjig Nr 18/37).

Ściganie na wniosek wojewody za zniesławienie prezydenta miasta.

Na mocy § 5 art. 255 k. k. w razie zniesławienia urzędnika ściganie może nastąpić na wniosek władzy przełożonej. W myśl postanowień dekretu z roku 1919 o samorządzie terytorialnym oraz ustawy z dnia 23 marca 1933 r. (Dz. U. poz. 294), wojewoda w sprawach, dotyczących administracji i gospodarki miejskiej, jako przełożony władzy administracji ogólnej II instancji jest przełożonym prezydenta miasta (art. 1, 87 i 88), a przeto uprawniony jest do stawiania wniosku o ukaranie z powodu zniesławienia w tych sprawach podwładnego urzędnika, (wyrok Sądu Najwyższego z 3 V 1937 r. Nr 1 k. 139/37).

(„Gazeta Administracji“ Nr 19/37 r.).

Rozbiórka budynków.

N. T. A. w wyroku z dnia 7 VII 1936 r. L. rej. 3956/33 orzekł, że uznanie przez władzę orzekającą w sprawach budowlanych, że pewien budynek, bądź jego część zniekształca lub szpeci ulicę, powinno być oparte na stosownych ustaleniach faktycznych.

Opłata za korespondencję meldunkową komisji zdrojowej.

Jeden z urzędów wojewódzkich zgłosił do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, że P. K. U. odmówiła opłaty pocztowej za przesyłkę listową, nadesłaną z napisem „w wykonaniu ustawowego obowiązku“ przez komisję zdrojową pod adresem wymienionej P. K. U. w sprawie karty meldunkowej osoby, podlegającej powszechnemu obowiązkowi służby wojskowej.

P. K. U. motywowało odmowę tym, że omawiana przesyłka pocztowa powinna być opłacona przez nadawcę.

W związku z powyższym Ministerstwo Spraw Wojskowych wyjaśniło, że opłata za wysyłane w wykonaniu ustawowego obowiązku pisma komisji zdrojowej w sprawie meldunków wojskowych może być przerzucona na P. K. U., która uiszcza wówczas przy odbiorze pisma opłatę w pojedyńczej wysokości urzędowymi znaczkami.

(„Gazeta Administracji“ Nr 19/37).

Rozstrzygnięcie w sprawach wyborczych.

1) N. T. A. w wyroku z dnia 8 III 1937 roku L. rej. 4856/34 orzekł, że z przepisów § 16 regulaminu wyborczego z dnia 1 I 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 1 poz. 6) wynika, że w razie zgłoszenia tylko 2 kandydatów na wójta gminy, z których żaden przy pierwszym głosowaniu nie uzyskał przepisanej większości głosów, może być zarządzone losowanie bez przeprowadzenia głosowania ściślejszego.

2) N. T. A. w wyroku z dnia 19 IV 1937r. L. rej. 4341/34 orzekł, że zarządzenie przez komisję wyborczą uzupełnienia listy kandydatów na radnych gminnych, zgłoszonej na piśmie z wymienieniem ilości kandydatów, przewidzianej w § 12 regulaminu wyborczego z dnia 17 XI 1933 r. (Dz. U. poz. 711) jest niezgodne z przepisami tegoż § 12.

3) N. T. A. w wyroku z dnia 19 IV 1937 r. L. rej. 11016/34 orzekł, że zawieszenie praw wyborczych po myśli art. 3 p. 5 ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego z dnia 23 marca 1933 r. (poz. 294 Dz. U.), następuje w przypadku oskarżenia o dokonanie zbrodni, nie zaś występku.

Egzekucja należności P. Z. U. W., przetrzymywanych przez gminy.

Min. Skarbu w okólniku z dnia 6 września r. b. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 23 poz. 765) wyjaśniło, że rozporządzenie Prez. Rzplitej z dnia 27 października 1932 r. o dochodzeniu roszczeń pieniężnych i egzekucji należności pieniężnych opartych na tytułach prawnych, przypadających od związków komunalnych (Dz. Urz. Nr 94 poz. 809) nie ma zastosowania do egzekucji należności Pow. Zakł. Ubezp. Wzaj., przypadających od zarządów gmin w związku z pobraniem przez te zarządy lub ich organa od ubezpieczonych składek i nieprzelaniem tych sum do właściwych kas do rozporządzenia P. Z. U. W. Należnościom tym przysługuje prawo egzekucji administracyjnej z majątku ruchomego właściwej gminy, a to na podstawie art. 31 i 32 rozp. Prez. Rzplitej z dnia 27 maja 1927 r. (Dz. U. z 1933 r. Nr 3, poz. 23) oraz § 14 rozp. Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. (Dz. U. z 1937 r. Nr 43, poz. 340). Przy prowadzeniu egzekucji z majątku gminy w myśl ust. (1) § 48 P. E., wdrożenie egzekucji do majątku gminy może nastąpić po uprzednim porozumieniu się z władzą nadzorczą danej gminy, a więc po uzyskaniu od niej zgody na wszczęcie kroków egzekucyjnych, po czym dopiero może być skierowana egzekucja do przypadających na rzecz gminy dodatków do podatków państwowych oraz do należności z tytułu udziału gminy w tych podatkach.

(„Samorząd“ Nr 19/37).

Wynagrodzenie pracowników gminnych za pracę w godzinach nadliczbowych.

Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 15 maja 1936 r. Nr CI. 2883/35 orzekł, że do pracownika urzędu gminnego, nie mają zastosowania przepisy ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r., o czasie pracy w przemyśle i handlu; żądanie zaś zasądzenia mu wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych z tytułu niesłusznego zbogacenia się gminy tą pracą nie jest uzasadnione. *D.*

W sprawie podatku od szyldów.

W związku z zapytaniem jednego z Urzędów Wojewódzkich Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu wyjaśnia, co następuje:

Jeśli chodzi o oznaki kancelaryj notariuszów i komorników, to napisy te winny być zwolnione od podatku komunalnego od plakatów, szyldów i anonsów, gdyż zgodnie z rozp. Min. Sprawiedliwości z dnia 11 VII 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr 74, poz. 601) kancelarie te mają obowiązek posiadania ściśle określonych oznak (§ 5 rozp.), a nadto — z uwagi na charakter czynności, spełnianych przez komornika względnie notariusza — napisy umieszczane na tych kancelariach winny być traktowane, jeśli chodzi o podatek od szyldów, na równi z napisami urzędów państwowych.

Wobec powyższego napisy te są wolne od podatku od szyldów na podstawie art. 17, p. 3 ustawy z dnia 11 VIII 1923 r. (Dz. U. R. P. z r. 1936 Nr 62, poz. 454).

Co się zaś tyczy szyldów i napisów reklamowych wzgl. plakatów umieszczanych w bramach i podwórzach domów oraz w poczekalniach dworców kolejowych, to nie zachodzą żadne przeszkody do opodatkowania tych szyldów, gdyż zarówno bramy i podwórza domów jak też i poczekalnie dworców kolejowych są dostępne dla wszystkich, a wskutek tego omawiane szyldy wzgl. napisy spełniają swą rolę reklamową. Z uwagi jednak na to, iż wartość reklamowa szyldów umieszczanych w bramach, podwórzach wzgl. poczekalniach dworców kolejowych jest niewątpliwie mniejsza niż reklam umieszczanych na frontach domów — należałoby ze względów słuszności stosować dla tych szyldów stawkę podatkową obniżoną co musi znaleźć wyraz w statutach podatkowych.

Napisy na klatkach schodowych nie mogą być opodatkowane, gdyż klatka schodowa nie jest dostępna dla wszystkich i nie może być uznana wskutek tego za miejsce publiczne.

(„Samorząd“ Nr 37/37).

Rozwiązanie stosunku służbowego.

Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6/XI 1936 r. Nr C. I. 1066/36 orzekł, że nie może być uznane za bezskuteczne pismo o wypowiedzeniu pracy pracownikowi Zakładu Oczyszczenia Miasta, podpisane przez dyrektora tego Zakładu, z powodu, iż przed tym było wydane zarządzenie Prezydenta Miasta, zawieszające dotychczasowe, oparte na statucie Zakładu, uprawnienie dyrektora tegoż w przedmiocie zwolnienia pracowników, gdyż zarządzenia takie określa tylko stosunek wewnętrzny Prezydenta miasta do dyrektora Zakładu.

Poradnictwo samorządowe.

Gm. O. zapytuje:

W Nr 9 „Przeglądu Samorządowego“ w dziale „Poradnictwo samorządowe“ umieszczona została notatka w sprawie opłat za używanie bruków miejskich. Według brzmienia tej notatki Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Min. Skarbu w piśmie z dnia 29 V 1937 r. Nr S. F. 67/9/2 wyjaśniło, że miasta mogą na podstawie art. 27 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, pobierać opłaty za używanie bruków przez pojazdy konne, bowiem prawo to zostało wyraźnie potwierdzone przepisem ust. 2 pkt. 2, art. 21 ustawy z dnia 3 II 1931 r. o Państwowym Funduszu Drogowym.

Ponieważ ustęp 2 pkt. 2 art. 21 ustawy o Państwowym Funduszu Drogowym znosi prawo pobierania od pojazdów mechanicznych i konnych opłat za używanie dróg na podstawie art. 27 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komun., proszę o wyjaśnienie czy nie zaszła tu pomyłka.

Odpowiedź:

Wyjaśnienie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 29 V 1937 r. jest zgodne z obowiązującymi przepisami, a mianowicie:

art. 21 ust. (2) pkt. 2 ustawy z dnia 3 lutego 1931 r. o Państwowym Funduszu Drogowym (Dz. U. R. P. z r. 1933 Nr 45 poz. 352), znosi prawo pobierania opłat za używanie dróg, na podstawie art. 27 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregul. fin. kom. od pojazdów mechanicznych i konnych wymienionych w art. 6, 7 i 8 tej ustawy. Art. 6, 7 i 8 wymienia: pojazdy mechaniczne (wszelkie), pojazdy konne, używane do zarobkowego przewozu osób poza obszarami jednej gminy, pojazdy konne, używane do zarobkowego przewozu towarów poza obszarami jednej gminy, te więc pojazdy nie mogą być obciążone opłatami z art. 27 ust. o tymcz. ureg. fin. kom. Natomiast pojazdy niewymienione w tych artykułach, a więc pojazdy konne używane do niezarobkowego przewozu osób lub towarów, oraz pojazdy konne używane do zarobkowego przewozu osób lub towarów, ale na obszarze jednej gminy mogą być obciążone opłatą z art. 27 ustawy o tymcz. uregul. fin. kom.

Związek Zaw. Prac. w N. zapytuje:

1) Czy wdowy i sieroty po pracownikach samorządowych mają prawo do dodatku mieszkaniowego,
2) Czy nie należy pobierać opłat emerytalnych od dodatków mieszkaniowych — i ewentualnie, na jakiej zasadzie?

Odpowiedź:

1) Zaopatrzenie emerytalne i sposób obliczenia jego dla pracowników samorządowych (wdów i sierot po nich), pobierających to zaopatrzenie z funduszów samorządowych, opiera się na statucie emerytalnym lub uchwale danego związku. Przy obliczaniu więc zaopatrzenia emerytalnego należy stosować przede wszystkim zasady ustalone w statucie względnie uchwale. Jeżeli statut lub uchwała przewiduje, że należy stosować przez analogię przepisy obowiązujące dla pracowników państwowych — wówczas sprawę dodatku mieszkaniowego poruszoną w pytaniu należy rozstrzygnąć następująco:

Art. 10 ustawy z dnia 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonariuszów państw. i wojska (Dz. U. R. P. Nr 116 poz. 924) zmieniony ustawą z dnia 12 czerwca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr 52 poz. 525) postanawia, że oprócz uposażenia, określonego w art. 3 i 4 ustawy Rada Ministrów władna jest również przyznać funkcjonariuszom i wojskowym zawodowym specjalny dodatek na mieszkanie.

Jak z brzmienia tego artykułu wynika, dodatek na mieszkanie, unormowany w wykonaniu powyższego artykułu rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 30 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr 69 poz. 673), nie jest uposażeniem — co stwierdza wyraźnie okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 28 X 1924 r. L. 2993 — DB. 1. W związku z tym wdowom i sierotom dodatek mieszkaniowy nie należy się.

2) Ponieważ dodatek mieszkaniowy, jak wyżej zaznaczono, nie jest uposażeniem przeto nie należy go włączać do podstawy obliczenia składki emerytalnej. W tym kierunku idzie orzecznictwo Najw. Tryb. Administracyjnego.

D.

Wydawca: Instytut Administracyjno-Gospodarczy w Krakowie. Redaktor odpowiedzialny: Mgr Józef Przetocki.

Drukarnia Polska Fr. Zemanka w Krakowie, ul. Tadeusza Kościuszki 3.

Jak urządzić letnisko?

Pożyteczne wydawnictwo Związku Powiatów R. P. Warszawa 1937 r.

Ze wstępu m. in. dowiadujemy się, że:

> Pojemność naszych letnisk wyraża się w cyfrze około 400.000 osób. Liczbę osób, wyjeżdżających u nas na wypoczynek i kurację letnią do letnisk i uzdrowisk krajowych, oblicza Dr Leszczycki na 430.000 osób, natomiast liczbę mogących wyjechać na letnisko bądź do uzdrowiska, biorąc pod uwagę warunki finansowe naszej ludności, oblicza nad 560.000 rodzin. Licząc przeciętnie po 3 osoby na rodzinę, otrzymamy cyfrę około 1,700.000, które mogą wyjechać na letni odpoczynek, podczas gdy wyjeżdża zaledwie 430.000 osób.

Cyfry powyższe najlepiej informują o możliwościach rozwoju ruchu letniskowego w Polsce, a zarazem o ogromie pracy, którą trzeba wykonać, aby rozwój ten umożliwić i przyśpieszyć. W tych warunkach Wydawnictwo Związku Powiatów R. P., zawierające na 50 stronach praktyczne wskazówki, co i jak należy w tym kierunku robić, uznać należy za inicjatywę niezmiernie celową. Wydawnictwo to można bez przesady nazwać katechizmem letniskowym. — Winien on znaleźć się w rękach wszystkich, którzy chcą pracować dla rozwoju ruchu letniskowego.

Postęp, który obserwujemy, lub który nawet czasem dokonuje się niespostrzeżenie, likwiduje prymitywizm, stawiając wszystkim dziedzinom pracy człowieka coraz większe wymagania. Jako przykład można wskazać choćby na rolnictwo, gdzie gospodarowanie staje się coraz więcej sztuką. Kto tej prawdy nie chce lub nie umie zrozumieć, skazany jest na zacofanie i nędzę. Podobnie dzieje się z ruchem letniskowym. Polepszając się wskutek postępu warunki bytowania ludności miejskiej zwiększają niewygody związane z przebywaniem na letnisku, poprawianiu się zatem warunków bytowania ludności miejskiej musi towarzyszyć poprawianie się warunków pobytu na letniskach. Ludność letnisk musi zrozumieć, że przyrodzone walory letnisk muszą być pomnożone jej wysiłkiem twórczym. — Wydawnictwo Związku Powiatów R. P. uczy, jak ten wysiłek organizować.

Wydawnictwo jak wspomniałem, jest zbiorem wskazówek praktycznych. Dotykają one wszystkich zagadnień letniskowych, Świadczą o tym najlepiej tytuły rozdziałów, dotyczących poszczególnych działów pracy:

> Prace nad podniesieniem gospodarczym i kulturalnym letnisk, Przygotowanie ludności, Zabudowa osiedli letniskowych, Sprawy sanitarne osiedli letniskowych, Mieszkania, Komunikacja, Aprowizacja, Bezpieczeństwo, Rozrywki, Informacja, Propaganda, Obsługa domowa letników, Zażalenia i informacje, Okresy prac komisyj letniskowo - turystycznych.

Broszurę opatrzono licznymi ilustracjami pochodzącymi z Działu Letniskowego na Wystawie Turystyczno-Uzdrowiskowej i Letniskowej urządzonej w 1936 r. w Krakowie. Ilustracje te obrazują piękno i bogactwo ziem polskich, modele domów letniskowych i przykłady dobrych i złych warunków pobytu na letniskach.